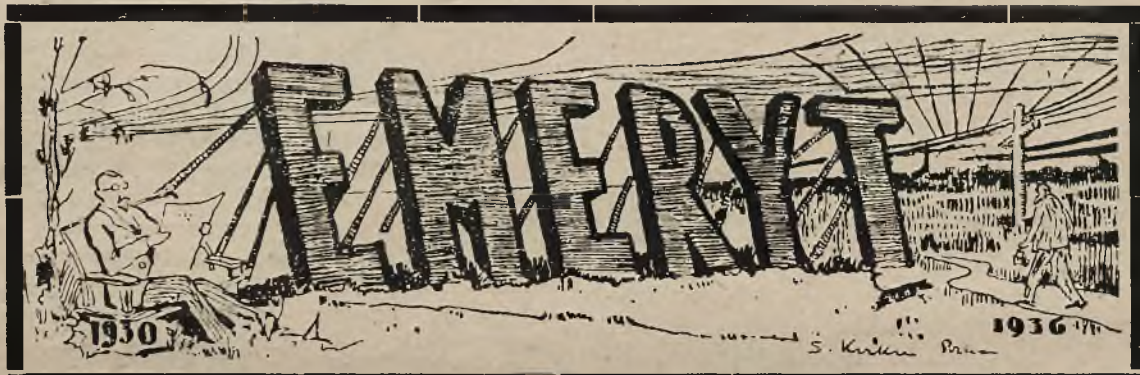


Poznań, 15 marca 1947



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: POZNAŃ,
UL. LIMANOWSKIEGO 11

KONTO P. K. O. nr V-945

PRENUMERATA:
rocznie zł 240
kwartalnie „ 60
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . . . zł 10
napiś: 1 słowo . . . „ 20
reklamy 1 cm² . . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Zawieszenie mocy art. 6 ustawy emerytalnej

W tygodniku Powszechnym z daty Kraków dnia 2 marca 1947 Nr 9 pojawił się następujący artykuł zatytułowany „Los emerytów”.

„Dola emerytów nigdy nie była u nas lekka. Już w okresie międzywojennym, a zwłaszcza w t. zw. epoce jędrzejewiczowskiej, podstawy egzystencji tych ludzi, którzy w służbie publicznej stracili swą młodość i siły, były tak kruche, że na łamach pism zawodowych i prasy codziennej coraz częściej ukazywały się artykuły i notatki w ich obronę. Potem przysłała wojna i okupacja wraz ze wszystkimi następstwami, które znowu najsilniej uderzyły w emerytów i do reszty zachwiały ich równowagę życiową. W okresie, gdy człowiek silny i zdrowy z trudem mógł utrzymać się na powierzchni życia, niedołężny i słaby emeryt bezradnie opuszczał ręce i — o ile nie znalazł oparcia u swoich najbliższych — po prostu ginął z nędzy.

Mimo, że w czasie wojny śmierć zebrała w szeregach emeryckich bogate żniwo, to jednak po wojnie kadry emerytów bynajmniej nie zmalały. Oto w pierwszych latach wolności w szeregi emerytów wstąpiły liczne zastępy wdów i sierot po zamęczonych w obozach hitlerowskich pracownikach państwowych, a także tych czynnych pracownikach publicznych, którzy wskutek działań wojennych czy przejść obozowych stracili dziś swą zdolność do pracy. Wśród tych ostatnich jest wielu ludzi młodych, którzy z braku sił zostali usunięci poza nawias produktywnych członków społeczeństwa i „na emeryturze” z całą świadomością przeżywają swą tragedię.

A położenie emerytów jest dziś istotnie tragiczne. Jak wiadomo, wszyscy emeryci przeniesieni w stan spoczynku przed wojną, względnie przed 1. 10. 1945 (pierwsze podwyżki uposażeń) pobierają dziś pensje według grup przedwojennych, a więc nierealne, dochodzące w najlepszym razie do 1500 zł miesięcznie!!! Ponieważ pracownikom czynnym wraz ze zwykłą cen pod-

wyższono w międzyczasie stawki uposażenia w poszczególnych grupach o kilkaset procent — biedni emeryci dość długo łudzili się, że, zgodnie z art. 6 ustawy emerytalnej, te podwyżki staną się również ich udziałem i pewnego pięknego dnia otrzymają — jakże potrzebne i zasłużone — wyrównanie.

Ale nieubлагana i dla losu emerytów obojętna rzeczywistość wnet rozwiała te złudzenia. Oto w Dzienniku Ustaw R. P. (Nr 2 z 1947 r. poz. 2) ukazał się Dekret z dnia 10. 12. 1946, który „na czas trwania wyjątkowych warunków gospodarczych, wywołanych wojną” zawiesza moc obowiązującą artykułu 6 ustawy emerytalnej i to z mocą wsteczną do 1. 10. 1945, a do zaopatrzeń emerytalnych ustanawia przejściowo dodatek, którego wysokość określa Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Dla wyjaśnienia pragnę dodać, że art. 6 ustawy emer. gwarantował emerytom podwyżkę zaopatrzenia emer. automatycznie z chwilą, gdy wysokość grup uposażenia pracowników czynnych została podwyższona.

Przez zawieszenie tego zasadniczego postanowienia ustawy emer. i to z mocą obowiązującą od 1. 10. 1945 (jednak *lex retro agit!*) emerytom stała się krzywda, a ich nadzieje na poprawę zaopatrzeń ostatecznie zostały pogrzebane. Sytuację mają ratować wspomniane dodatki przejściowe. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w tej sprawie (Dz. U R. P. Nr 6 z 1947 r. poz. 31), jeżeli emeryt otrzymuje zaopatrzenie do 200 (sic!) zł miesięcznie, ma otrzymać wyrównanie do do 1200 zł mies. Gdy dotychczas pobierał ponad 200 zł., otrzyma dodatek w wysokości 1000 zł miesięcznie. Dodatki dla wdów i sierot są naturalnie znacznie skromniejsze.

Na podstawie tych przepisów wszyscy emeryci przedwojenni oraz ci powojenni, którzy przeszli w stan spoczynku przed podwyżką uposażeń pracowników czynnych, otrzymują — jak już